**Nr 352a. Dnia 21 grudnia. Wtorek. Dnia 9 (21) grudnia 1886 r**

# KURJER WARSZAWSKI.

**CENA KURJERA:** Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**CENA OGŁOSZEŃ**

**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Tomasza Apostoła. | Wschód słońca o godzinie 8 minut 9. | Wschód księżyca o godzinie 1 minut 46 r. | Sobota: Nar. Chryst. Pana. |
| Środa: Zenona Żoł. M., Flawjana M. | Zachód „ „ 3 „ 47. | Zachód „ „ 3 „ 2 w. | Niedziela: Szczepana Męcz. |
| Czwartek: Wiktorji Panny Męcz. | Długość dnia godzin 7 „ 38. | Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7 | Poniedziałek: Jana Ewangielisty. |
| Piątek: *Wigilja* Zenobjusza Męcz. | Ubyło „ „ 9 „ 3. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0° R. | Wtorek: Młodzianków. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

✝

Dziś, o godzinie wpół do drugiej w nocy, zakończył życie po długich cierpieniach

## WACŁAW SZYMANOWSKI

### Redaktor główny i Współwłaściciel naszego pisma.

Temi tylko słowami prostego zawiadomienia zaznaczyć możemy ciężki cios, jaki nas dotknął, i obwieścić społeczeństwu stratę jednego z prawych i zasłużonych dlań synów.

Drżącą ręką i skrwawionem sercem kreśląc te słowa, wiemy, że jak daleko pismo nasze dochodzi, w rozległych kołach jego czytelników i przyjaciół, wieść ta żałosnem odezwie się echem.

My tracimy zacnego i dzielnego kierownika i przewodnika, ukochanego przyjaciela, niezrównanego kolegę, kraj traci znakomitego obywatela, piśmiennictwo utalentowanego pracownika, dziennikarstwo jednego z najszlachetniejszych przedstawicieli.

Osieroceni pójdziemy dalej szlakiem, jaki nam wytknął i jakim nas prowadził ten zacny i doświadczony sternik i przodownik, a okrytym żałobą doda sił i otuchy współczucie społeczeństwa, któremu wraz z Nim służyliśmy.

Niechże to współczucie i uznanie publiczne, na jakie Zmarły całem życiem swojem zasłużył, przyczyni się do otarcia łez zbolałej Rodziny, której ta śmierć Ojca wydarła.....

Cześć pamięci i pokój cieniom Zgasłego.

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Tomisława bł.; jutro Drogomira.

*Nabożeństwa:* W kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 9-ej zrana wotywa ku czci św. Tomasza, apostoła; w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej o 10-ej zrana wotywa ku czci św. Antoniego Padewskiego.

*Zgromadzenia:* Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. (Gmach Towarzystwa, Włodzimierska 25—6-ta po południu.)—Posiedzenie kliniczne członków Towarzystwa lekarskiego. (Lokal Towarzystwa, Niecała—7-ma wieczorem.) — Nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Czeczelin”. (Lokal Towarzystwa—2 po południu.)

*Wystawy:* Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc”. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji”. (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

*Teatra:* Wielki: dziś „Hugonoci” (debiut panny Reginy Pinkertówny i występ gościnny p. Ignacego Warmutha); jutro „Arrja i Messalina”; — Rozmaitości: dziś „Nasi zięciowie”; jutro „Bilecik miłosny”, „Uściskajmy się” i „Mąż pieszczony”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Po amerykańsku”; jutro „Baron cygański”. ($7^1/_2$ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

## Kłótnia o armję.

Sobotnie, ostatnie przed świętami posiedzenie parlamentu niemieckiego było jednem, długiem pasmem burzliwych rekryminacyj, z powodu częściowego upadku w komisji projektu rządowego o powiększeniu sił zbrojnych państwa.

Gdy po otwarciu posiedzenia prezydent parlamentu wyraził zamiar zwołania sesji po ferjach świątecznych na pierwsze dni stycznia, poseł Koeller (z obozu zachowawczego) zażądał posiedzenia na poniedziałek, aby komisja wojskowa mogła jeszcze przed świętami zgodnie z życzeniem rządu uchwalić w drugiem czytaniu nowellę wojskową.

Windthorst sprzeciwia się temu wnioskowi. Prawica chce przezeń zepchnąć całą odpowiedzialność na opozycję, chociaż centrum uchwaliło wszystko, czego rząd pragnął (zaprzeczenia na prawicy). Nie, nie zabraknie wam ani jednego człowieka, ani jednego grosza... Ale potrzeba wszystko dokładnie zbadać... Jeżeli chcą rozwiązać parlament, dobrze, nasz manifest już gotowy!

Sekretarz stanu, minister Boetticher: Prawo rozwiązania parlamentu posiada wyłącznie cesarz, nie da on sobie go narzucić. Imieniem rządów związkowych muszę wszakże wyrazić żywe ubolewanie nad tem, iż komisja przed świętami nie skończyła swej pracy, pomimo napomnień ministra wojny i wyrażonego w mowie tronowej życzenia cesarza.

Richter znajduje to niesłychanem, aby członkowie parlamentu strofowani byli, jak żaki szkolne, przez ministrów! Czyż nie zależy nam tyle przynajmniej co rządowi, na utrzymaniu armji i bezpieczeństwie państwa?

Głosy z prawicy: Nie! Głosy z lewicy: Pfui! Ogromna wrzawa...

Rickert: To oszustwo!

Prezydent wzywa winnych do porządku.

Windthorst protestuje przeciw wciąganiu w dyskusję osoby cesarza. Jesteśmy tak dobrymi patrjotami, jak inne stronnictwa. Parlament udziela rządowi kredytów na żądane pomnożenie armji. Nie czyni zaś tego na lat siedm, ze względów finansowych.

Helldorf dowodzi, że uchwalenie nowych formacji na lat trzy lub siedm, to wielka różnica. Cel reformy zostaje zwichniętym.

Haarman (narodowo-liberalny) przemawia za wnioskiem Koellera, ponieważ jest on manifestacją.

Richter winszuje stronnictwu naiwności jego przedstawiciela (wesołość) i stwierdza następnie, iż życzenie cesarza nie obala obowiązku posłów wobec wyborców. Obowiązek ten nakazuje wyczerpujące zbadanie prawa, co przed świętami byłoby niemożebnem.

Na zarzuty Helldorfa raz jeszcze odpowiada Windthorst: Jeżeli wniosek centrum zostanie przyjęty, bataljony mogą jutro wyruszyć w drogę!

Stauffenberg: W ciągu dwudziestu lat mego zawodu parlamentarnego nie zdarzyło mi się słyszeć coś podobnego. Faktycznie rząd otrzymał wszystko. Czy na lat siedm, czy na trzy lub jeden, to rzecz podrzędna. Musimy komisji zostawić czas do wygotowania sprawozdania, a wtedy rzecz całą załatwimy w przeciągu jednej doby.

Wśród tej gmatwaniny zarzutów i obelg opróżniała się stopniowo izba, tak, że gdy przyszło do głosowania nad wnioskiem Koellera, brakło kompletu.

Prezydent naznaczył termin przyszłego posiedzenia parlamentu na dzień 4-ty stycznia. *X.*

## Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy.

I.

Z dniem 1-ym października r. b. Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy ukończyło szesnaście lat istnienia swego.

Dziś odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków tegoż towarzystwa, na którem to zebraniu przedstawione zostanie sprawozdanie za ostatni perjod działalności od 1-go października 1885-go do tejże daty 1886 go r.

W sprawozdaniu tem znajdujemy wiele bardzo

ważnych wiadomości o działalności Towarzystwa, które w treści zebrać tu zamierzamy.

Liczba udzielonych w roku sprawozdawczym pożyczek wzrosła tak znacznie, iż dyrekcja widziała się w konieczności przygotowania dodatkowej ilości listów zastawnych serji IV-tej, w której obecnie wypłacają się pożyczki Towarzystwa.

Cyfry przedstawiają się jak następuje: od d. 1-go października 1885-go r. wydano pożyczek na 2,287 domów w sumie 37,545,200 rs. W ciągu roku do 1-go października 1886-go, spłacono całkowicie 26, częściowo 2, tak, że z tą datą było pożyczek 2,259 na sumę 37,029,500 rs., z końcem zaś roku sprawozdawczego było wypłaconych pożyczek na 2,351 nieruchomości na sumę 39,209,400 rs.

Co do wysokości, najwięcej pożyczek udzielono w sumie 5 do 10,000 rs. — 545, najmniej bo tylko 5 w sumie wyżej 100,000 rs. Po 500 do 1,000 rs. 9 pożyczek, po 1,000 do 5,000 rs. 538, po 10,000 do 15,000 rs. 366, po 15 do 20,000 rs. 246, po 20 do 30,000 rs. 325, po 30 do 50,000 rs. 228, po 50 do 90,000 rs. 81, po 90 do 100,000 rs. 8 pożyczek.

Warto zanotować, że wypłacono pożyczek w listach serji I-ej już 6,778,000 rs., w listach serji II-ej 7,807,000 rs., serji III-ej 14,453,200 rs., serji IV-ej 10,171,200 rs.; nieumorzonych zaś dotąd jest serji I-ej 4,305,780 rs. $2\frac{1}{2}$ kop., serji II-ej 5,990,819 rs. 59 kop., serji III-ej 12,991,895 rs. 59 kop. i serji IV-ej 9,993,176 rs. 34 kop. czyli ogółem 33,261,671 rs. 75 kop.

Pożyczki te zainstalowane są na hypotece 2,351 nieruchomości oszacowanych na 107,475,649 rs., na których budowle murowane przedstawiają wartość 73,507,323 rs., wartość przedażna tych nieruchomości wynosi 112,861,200 rs. a dochód z nich 12,212,346 rs., z czego dochód z samych budowli murowanych 11,578,245 rs.

Z raty październikowej 1885-go r. i kwietniowej r. b. wpłynęło 2,756,321 rs. 75 kop. tak, że zaległość na 137 nieruchomościach wynosi 63,310 rs. 50 kop., kar zaś wraz z kosztami egzekucji 4,712 rs. 12 kop.

Jeżeli jednak zwiększyła się ilość pożyczek, to zwiększyła się też ilość niewypłacalności, tak, że zaległości te spowodowały sprzedaż 25 nieruchomości, które wszystkie dokonane zostały ze znaczną zwyżką po nad wierzytelność Towarzystwa.

Najniższa z windykowanych drogą sprzedaży pożyczka wynosiła 2,000 rs., posesja sprzedana za 9,005 rs.; najwyższa zaś 45,000 rs., posesja sprzedana za 111,004 rs.

Zanotować tu wypada, że po raz pierwszy w r. z. opierając się na artykule 87 ym ustawy, apelowano od decyzji wydziału hypotecznego, zatwierdzającej sprzedaż i apelowano bezskutecznie.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo miało wpływu kasowego 4,124,892 rs. 93 kop., wypłat zaś 4,098,330 rs. $18\frac{1}{2}$ kop. — remanent wraz z pozostałością z roku poprzedniego 46,876 rs. $26\frac{1}{2}$ kop.

Fundusze ruchome Towarzystwa lokowane są: w banku handlowym warszawskim po przeniesieniu ich z b. banku polskiego po zamianie na kantor banku państwa z powodu, iż ten ostatni płaci zbyt mały procent 469,879 rs. 86 kop., w kasie przemysłowców warszawskich 51,000 rs. Papierów własnych Towarzystwo posiada listów I serji 500,000, II 150,000, III 200,000, IV 200,000 rs., obligacyj m. Warszawy na sumę nominalną 58,000 rs. Fundusz zasobowy składa się z listów likwidacyjnych również na sumę nominalną 2,260,000 rs., pożyczki wschodniej na 200,000 rs., biletów banku państwa 500,000 rs.

Procent od kuponów, jaki Towarzystwo zapłaciło w zastępstwie posiadaczy listów zastawnych, wynosił 83,412 rs. 76 kop. Procent ten strąca się przy realizacji tychże kuponów.

Suma niewylosowanych listów w obiegu będących wynosi 33,261,400 rs. Wylosowano w ciągu roku za 473,400 rs.

Dochody Towarzystwa w ciągu roku wyniosły: z procentów od kapitału zasobowego 24,494 rs. 71 kop., korzyść na wylosowanych listach likwidacyjnych 12,909 rs. 75 kop., z procentów od funduszów ruchomych 69,130 rs. 14 kop., z kar za opóźnienie opłat 33,794 rs. 08 kop., z opłaty na administrację 75,849 rs. 25 kop., z innych 94 rs. $92\frac{1}{2}$ kop., razem 216,272 rs. $85\frac{1}{2}$ kop.

Rachunek kapitału zasobowego przedstawia się bardzo świetnie. Po zatwierdzeniu przed rokiem sprawozdania, kapitał ten wynosił rs. 2,901,291 kop. $36\frac{1}{2}$. Z wpływów, wedle ustawy, kapitał zasobowy powiększył się do 2,978,868 rs. $87\frac{1}{2}$ kop., z czego zwrócono występującym członkom 2416 rs. 12 kop., że zaś normalna wysokość kapitału ma wynosić $\frac{1}{14}$ część ogólnej wierzytelności Towarzystwa, czyli 39,209,400 rs., to jest 2,800,671 rs. 43 kop., a więc na „przewyżkę" pozostało 175,781 rs. $32\frac{1}{2}$ kop.

Przewyżka więc, z pozostałością z roku zeszłego, po zmniejszeniu jej kosztem raty kwietniowej r. b. w stosunku $\frac{1}{2}\%$ od ogólnej wierzytelności Towarzystwa, na sumę 187,623 rs. 50 kop., wynosi obecnie 207,649 rs. 19 kop., z czego znów władze Towarzystwa proponować mają zmniejszenie raty kwietniowej r. 1887 go, na tych samych zasadach.

Bilans Towarzystwa zamyka się cyfrą 37,776,811 rs. kop. $24\frac{1}{2}$.

Depozyta w skarbcu wynosiły 13,697,553 rs. 63 kop., z których 8,988,150 rs. własności prywatnej, 61,500 rs. kasy przezorności i pomocy.

Fundusz 49-iu uczestników kasy przezorności i pomocy urzędników i oficjalistów dyrekcji powiększył się o przeszło 9500 rs. i wynosi 57,511 rs. 61 kop.

Kurs listów zastawnych Towarzystwa był w ciągu roku bardzo wysoki, a najwyższy w sierpniu r. 1886-go, w którym to miesiącu za I do 100.10, za II 99.60, za III 98.70, za IV do 98.95 notowano.

Z d. 31-ym marca r. 1887-go kończy się udzielanie pożyczek w listach serji IV-ej i dlatego dyrekcja przygotowała serję V-tą, której naznaczyła okres 5-letni do d. 1-go kwietnia r. 1892-go. Przygotowanych być ma 1000-rublowych sztuk 9000, na 500 rs. sztuk 7000, na 250 rs. sztuk 4000, na 100 rs. sztuk 5000, razem sztuk 25,000, na sumę 14 miljonów rubli.

Z powodu wielkiej ilości pożyczek serji IV-ej, dodatkowo przygotowano 4200 sztuk listów, na sumę 2,800,000 rs.

Komitet nadzorczy Towarzystwa w konkluzjach swych przemawia za zatwierdzeniem sprawozdania dyrekcji wraz z bilansem za rok 1885/6. *J. Wl.*

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Na odbywających się obecnie w Petersburgu konferencjach przedstawicieli wszystkich Towarzystw ubezpieczeń od ognia, przyjmuje czynny udział warszawskie Towarzystwo, reprezentowane przez swego dyrektora. Głównym celem konferencji jest możliwe unormowanie taryf asekuracyjnych, do czego kilkakrotnie przedtem czyniono odpowiednie przygotowania.

= *Praw. wiestnik* donosi o zatwierdzeniu przez ministerjum spraw wewnętrznych ustawy kasy wkładowo-zaliczkowej artystów i urzędników teatrów warszawskich.

= Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami przypomina, że miesięczne posiedzenie członków zarządu odbędzie się jutro, we środę, o godz. 7-ej wieczorem.

= Z teatru i muzyki.

* Przedwcześnie zgasły kompozytor, ś. p. Antoni Rutkowski, pozostawił w rękopiśmie cenny utwór p. n. „Warjacje na fortepian", nagrodzony na ostatnim konkursie Towarzystwa muzycznego.

Powzięty został zamiar wydania tej kompozycji w Berlinie na dochód rodziny zmarłego, o którym ciepłe i serdeczne wspomnienie skreślił w ostatnim numerze *Echa muzycznego* p. J. I. Paderewski.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Przedstawienie amatorskie, pierwsze w tym sezonie, odbędzie się dopiero jutro.

Program jest następujący: „Prolog" Deotymy wraz z allegorycznym żywym obrazem: „Sztuki piękne na usługach miłosierdzia", komedje: „Wdówka" i „Przezorny zakład" oryginalnie napisany przez Z. Przybylskiego.

= Ostatni dzień kiermaszu.

Trzynaście dni zabawy kiermaszowej to chyba dosyć, chociaż nie zbrakło amatorów domagających się wczoraj przedłużenia kiermaszu jeszcze na dwa dni.

Żądaniu temu nader słusznie odmówiono, gdyż i wczorajszy dzień był wskazówką, że we wszystkiem „zbytek traci pożytek".

Pomimo bowiem interesującego programu widowiska, zachęty taniej wyprzedaży towarów, sprzedano w kasach niespełna 1,000 biletów, a więc rezultat z ostatniego dnia był gorszy niż każdego z poprzednich.

W każdym razie widzowie za opłatą i gratisowi dorównywający pierwszym liczbą, podczas pantomin zapełnili całą arenę.

Najwięcej ciekawości obudzał „Porównawczy pochód mód."

Ze względów technicznych trudności, wymagających pobudowania pomostu, musiano zaniechać pochodu naokoło areny i wszystko skoncentrowało się na scenie.

Z prawej strony od widzów przesuwały się postacie sięgające początku naszej ery, a więc rzymianie i rzymianki, rycerze średniowieczni w hełmach, trubadurowie, dalej pielgrzymi z wojen krzyżowych, następnie kostjumy francuskie i hiszpańskie z XVII-go i XVIII-go stulecia, wreszcie mody za dyrektorjatu i nasze współczesne, w postaci wyfraczonego młodzieńca ujmującego pod rękę szykowną warszawiankę w zawadyjackim kapeluszu, no i w tiurniurze.

Jednocześnie gdy się przesuwały te postacie z prawej strony ciągle odmienne, z lewej postępowali chińczycy i japończycy obojga płci w jednostajnych strojach na znak, iż tam nie istnieje żadna zmiana mody.

Wyglądało to dość oryginalnie a nawet dowcipnie.

Najefektowniej jednak przedstawiła się grupa pomięszanych postaci, coś w rodzaju apoteozy.

Chińczyk podawał rękę warszawiance, pielgrzym z czasów krucjat stał przy wyfraczonym elegancie, rzymianin ujął pod ramię francuskiego rycerza, słowem, utworzył się oryginalny bigos hultajski, a wszystkie kontrasty w grupie były dobrze poprzednio pomyślane.

Reżyser kiermaszowy wywiesił nad tą grupą tablicę z napisem: „XX-ty wiek", jakby wskazywał, iż w modzie w przyszłem stuleciu nastąpi coś w rodzaju biblijnej wieży Babel.

Jako dopełnienie humorystyczne przed samem zapuszczeniem zasłony wysunęła się postać łobuza, w wyszarzanem ubraniu, zataczającego się, w kapeluszu na bakier i z butelką w ręku.

Stanowiło to przypomnienie, iż typ łobuza nie zniknie w następnym wieku.

Epilogiem przedstawienia było kilka sztuk magicznych p. Faustiniego-Dutkiewicza, który z kapelusza jednego z widzów, niby z rogu obfitości, wydobył paręset bukiecików, karmelków i pierników, rozrzucając wszystko między publiczność.

Uciecha ztąd była wielka, a prestidigitator pożegnał wreszcie publiczność jakimś czterowierszem i dziękował za przysporzony dochód w imieniu starców i sierot.

Dopiero przed samem zamknięciem kiermaszu kupowano zawzięcie.

W sklepie Kiczorowskiego cygara i papierosy zostały rozebrane.

Mieczkowski rozprzedał wszystkie fotografje oraz bony w liczbie stu, z ustąpieniem znacznego procentu na dobroczynność.

W sklepie pani Goldstandowej wyciągano porcelanę Fijałkowskiego z kilku koszów.

Malkontentów między kupcami sporo się znalazło, lecz byli to właściciele sklepów z dzielnicy nalewkowskiej, którym nie chodziło o Towarzystwo dobroczynności, lecz o własny interes, no—i naturalnie spotkał ich zawód.

Dziś rozpocznie się obliczenie dochodu.

= Szkoła dla sług.

Ponieważ dwie dobroczynne szwalnie, jakie założyły damy-filantropki, nie czynią zadość istotnym potrzebom miasta, powzięto zamiar założenia trzeciej takiej szwalni w połączeniu z praktyczną szkołą sług.

Oprócz więc szycia i robót ręcznych, w takim zakładzie będzie prowadzoną praktyczna nauka gospodarstwa domowego, jak: gotowania, prania, prasowania, mycia podłóg i t. p. zajęć użytecznych.

Podobny zakład, mogący dostarczać dobrych sług jest rzeczywiście bardzo potrzebny.

= Pomysł mechaniczny.

Okazywano nam model maszyny do ciągnięcia tramwajów, którego motorem jest siła dwóch ludzi.

Maszyna ta, zastępując konie, ciągnąć ma z potrzebną szybkością dwa sprzężone z sobą wagony kolei konnej.

Autorem pomysłu, którego praktyczność ocenić będą mogli mechanicy, jest mechanik-ślusarz, krajowiec.

= Z przytułku żebraczego.

W ciągu ubiegłych trzech dni do przytułku na Pawiej policja przyprowadziła zatrzymanych na ulicach miasta 19-tu żebraków.

Z powyższej liczby trzy kobiety i jednego mężczyznę zakwaliflkowano do przyjęcia, jako stałych pensjonarzy.

Obecnie więc w przytułku znajduje się 95-iu nędzarzy, a mianowicie: 30-tu mężczyzn i 65 kobiet.

= Zguba czy kradzież?

W dniu wczorajszym p. Leopold Stawiński, obywatel z lubelskiego, zwiedzając hallę kiermaszową, zatrzymawszy się przed jednym z namiotów, gdzie wybrał rozmaite przedmioty, spostrzegł brak pugilaresu.

Poszkodowany nie jest pewien czy pugilares został mu skradziony, czy też przypadkowo sam go uronił.

Zawartość pugilaresu była poważna, oprócz bowiem weksli na sumę około 10,000 rs., znajdowało się 1,700 rs. gotowizną i 2 listy zastawne po 1,000 rs. każdy.

= Ogień w halli kiermaszowej.

Już po ostatnim dzwonku, nawołującym publiczność do opuszczenia gmachu cyrkowego, nastąpił drobny wypadek ognia, który o kwadrans wcześniej mógłby był wywołać nie dającą się określić katastrofę.

Przez nieostrożność któregoś ze służby, zapaliły

się ozdoby tapicerskie w loży, gdzie grała orkiestra strażacka.

Ogień szybko objął płótno, lecz jeszcze szybciej płomień stłumiono.

Do zalania ognia posłużył przedewszystkiem balon z wodą sodową p. Dzierzkowskiego.

Oprócz więc spalenia się płóciennego obicia, innych następstw nie było.

— Kradzieże.

Na Pawiej pod nrem 62-im w mieszkaniu Honoraty Lubiszewskiej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 130 rs.—Na dworcu kolei terespolskiej Kazimierze Pilitowskiej skradziono walizkę z garderobą wartości około 100 rs., a nadto mufkę tumakową i kalosze.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym kowal Antoni Łącki przy podkuwaniu konia, został kopnięty tak silnie, iż upadł i stracił przytomność.

Łącki z tego powodu mocno się rozchorował.

— Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Zapiecku Jan Boruta został przejechany przez wóz roboczy, a to wskutek nieostrożności furmana Icka Berkowicza.

Boruta oprócz zwichnięcia nogi, został ciężko zraniony w głowę, tak że w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala na Smolną.

— Pożary.

Nocy wczorajszej na Chmielnej pod nrem 10-ym w mieszkaniu stróża i na Wołowej pod nrem 6-ym na poddaszu, wynikły pożary.

W obu wypadkach domownicy ogień ugasili

— Doroczne posiedzenie.

W Radomiu odbyło się w tych dniach doroczne zebranie członków miejscowej resursy obywatelskiej.

Zgromadzeni dokonali wyborów komitetu i komisji rewizyjnej, a następnie radzili nad rozszerzeniem lokalu, który nie wystarcza na potrzeby resursy, liczącej już obecnie około 300 członków.

W rezultacie postanowiono dobudować do dzisiejszego lokalu kosztem około 3000 rs. dwa salony i werendę.

Po ukończeniu obrad nastąpiła wieczerza składkowa, przeplatana okolicznościowemi mówkami.

— Poszukiwanie lekarza.

Do miasta Wizna, w gubernji łomżyńskiej, poszukiwany jest lekarz z kilkoletnią praktyką.

Miasto zapewnia mu roczną stałą pensję.

— Odnowienie.

Budynki szpitala św. Błażeja w m. Olkuszu mają być poddane w przyszłym roku gruntownej restauracji.

Na cel ten rada powiatowa olkuska dobroczynności publicznej wyasygnowała już 5,100 rs.

— Pokątne doradztwo.

Z Lublina donoszą nam, że w mieście, jak i w okolicy, szerzenie się pokątnego doradztwa nie ustaje.

Przed niedawnym czasem skonstatowano fakt wyzyskania włościanina, który doradcy zapłacił rs. 14 za apelację w sprawie o 25 rs.

Doradca udawał sędziego i obiecał polecić „swojemu sekretarzowi" napisanie apelacji.

Schował jednak pieniądze do kieszeni, a chłopek musiał karę w ilości rs. 25 zapłacić.

Policja nie mogła wdać się w to oszustwo dla braku dowodów.

— Wypadki na prowincji.

W dniu 8-ym b. m. we wsi Stare miasto, w powiecie konińskim, w czasie pożaru, jaki wynikł w jednej z chat włościańskich, zginęła w płomieniach 4-letnia Józefa Borzęcka, którą zapomniano wynieść z palącego się domu.

W dniu 10-ym b. m. we wsi Wola Gałęzowska, w powiecie lubelskim, 33-letni Jan Sokal, pracując przy młocarni w ruchu będącej, pochwycony za rękę przez tryby, zabity został na miejscu.

W dniu 12-ym b. m. pod wsią Wymysłowo, w powiecie janowskim, znaleziono nieżywego człowieka.

Jak się okazało, był to okoliczny przemytnik Józef Litwin, który w czasie przenoszenia okowity, nagle życie zakończył.

W dniu 8-ym b. m. w osadzie Tarłomie, w powiecie iłżeckim jeden z gości bawiących w mieszkaniu miejscowego strażnika ziemskiego, oglądając rewolwer, nacisnął cyngiel, wskutek czego nastąpił wystrzał, którym trafiona 13-letnia służąca, w parę godzin życie zakończyła.

## Z sądów.

### Niekrwawa bitwa.

Po raz trzeci już wracamy do sprawy **Bojańczyka**, Meyera i innych, oskarżonych o rozmyślne pozbawienie wolności czterech dragonów podczas bójki pod Włocławkiem. Fakt stanowiący treść niniejszej sprawy, powtarzamy w kilku słowach.

W niewielkiej od Włocławka odległości znajduje się młyn, będący własnością Meyera, a tuż prawie przy nim cegielnia Bojańczyka.

W niedzielę dnia 9-go kwietnia r. b. pomiędzy robotnikami obu zakładów i kilkoma szeregowcami konsystującego tam pułku dragonów przyszło do sprzeczki, a następnie do bójki z powodu psa, którego żołnierze chcieli sobie przywłaszczyć. Pierwotnie zatarg zaczął się z trzema tylko robotnikami, z których jeden, nazwiskiem Nowicki, został nawet srodze poturbowany.

Na wieść o bójce i o zabiciu Nowickiego (takie bowiem zrodziło się u wszystkich przypuszczenie wobec oblanego krwią Nowickiego, leżącego na ziemi), gromada robotników rzuciła się na sprawców całego zajścia i dała im dotkliwą za wywołanie awantury nauczkę.

Obecnym temu zatargowi był właściciel cegielni Adolf Meyer i pasierb jego, Lucjan Haak. Po krótkiej walce żołnierze zostali pokonani i Meyer postanowił oddać ich w ręce bezpośredniej władzy. Na drodze do pułku, eskortujący więźniów robotnicy przechodzili koło cegielni Bojańczyka, dokąd właśnie nadjechał z miasta sam Bojańczyk.

Dowiedziawszy się o co chodzi, wziął on rozprawienie się z dragonami na siebie i przy pomocy eskortujących, zamknął ich w suterenie, gdzie też przesiedzieli z górą trzy godziny, ponieważ wzywani przez Bojańczuka oficerowie nie chcieli zabrać zamkniętych w suterenie żołnierzy.

Na podstawie zeznań poszkodowanych dragonów i kilku innych wojskowych, pociągnięto do odpowiedzialności Bojańczyka, Meyera, Haaka oraz robotników: Nowickiego, Rogalskiego i Langaasa. Sąd okręgowy, jak to w swoim czasie donosiliśmy (nr. 228*a*), skazał jednego tylko Bojańczyka na dwa tygodnie aresztu, pozostałych zaś uniewinnił.

Wskutek protestu prokuratora, sprawa weszła wczoraj powtórnie na wokandę izby sądowej, ponieważ okazało się, że protest był podany we właściwym czasie, tylko później do dziennika wciągnięty.

Podprokurator Kowaleski, pominąwszy zupełnie fakt bójki, co do którego wszelkie dochodzenie z powodu wzajemności obelg poprzednio już umorzonem zostało, zwrócił uwagę głównie na samo zaaresztowanie dragonów i osadzenie ich w suterenie.

Zdaniem oskarżyciela, wszystkie wymienione wyżej osobistości brały niezawodny udział w rzeczonych wykroczeniach, z tą tylko różnicą, że Bojańczyk działał jako podżegacz i główny sprawca, pozostali zaś jako wykonawcy i wspólnicy.

Adwokat przys. Suligowski, przemawiając w obronie Meyera i Haaka, wyczerpał wszystkie dowody mówiące na korzyść oskarżonych. Zarówno strona faktyczna, jak prawna całej sprawy, znalazły zupełne w obronie jego wyjaśnienie i poddane zostały ścisłej krytyce.

Na wstępie dał on odprawę błędnej i stronnej charakterystyce faktów, stanowiącej istotę sprawy niniejszej, poczem przystąpił do wyjaśnienia z punktu widzenia prawnego czynu, zarzucanego oskarżonym. Art. 1540 k. k., z którego pociągnięci zostali wszyscy uczestnicy zajścia, mówi o samowolnem i bezprawnem pozbawieniu wolności osób trzecich.

Jest atoli innego rodzaju pozbawienie wolności, którego prawo nietylko nie zakazuje, ale nawet wprost zaleca. Odpowiednie przepisy znajdujemy w ustawie o zapobieganiu przestępstwom, a tyczą się one wypadków tego rodzaju jak niniejszy, gdzie wdanie się osób postronnych było niezbędnem wobec konieczności zapobieżenia smutnym następstwom i położenia tamy bezprawnym wybrykom kilku niespokojnych awanturników.

Przechodząc do oceny faktów, mówca wykazywał, że ani Meyer, ani Haak nie brali właściwie udziału w zaaresztowaniu dragonów, zatrzymali ich tylko dla oddania w ręce właściwej władzy. W postępowaniu ich zatem nie było również niezgodnego z prawem celu. Wobec tego prosił on o uniewinnienie jego klijentów.

Adw. przys. Nowodworski, wnoszący obronę za pozostałymi oskarżonymi, przemawiał również nietylko przeciwko kwalifikacji przestępstwa, ale i przeciw tłumaczeniu przez oskarżenie pojedyńczych faktów. Najdłuższe słowo poświęcone zostało obronie Bojańczyka, którego zachowanie się mówca uważał za legalne, a nawet za obowiązek.

Po dość długich naradach izba wydała około godz. 6 ej po południu wyrok, skazujący Meyera i Haaka na 10 dni aresztu policyjnego, Rogalskiego (jednego z robotników) na 7 dni takiegoż aresztu i Bojańczyka na dwa tygodnie aresztu na odwachu wojennym. Protest prokuratora co do Nowickiego i Langaasa pozostawiony został bez skutku.

*E. W.*

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Michalina **Zielińska**, panna, córka Józefa Konstantego i Marji z Trawińskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 23, zgasła w dniu 20-ym grudnia 1886-go roku. W głębokim żalu pogrążeni rodzice, bracia, siostra i bratowe, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ś-go Krzyża, we środę, dnia 22-go b. m. o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz Powązkowski.

† Ś. p. Helcia **Boerner**, córka Wilhelma i Zofji z Neumanów, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie, przeżywszy lat 4 mies. 7. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 22-im grudnia, to jest we środę,, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —4343

† W dniu 22-im grudnia r. b., to jest we środę, odprawioną zostanie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa za duszę ś. p. Marji **Koch**, na którą zaprasza się rodzinę i znajomych.

† Jutro, to jest dnia 22-go grudnia r. b., w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Ignacego i Eleonory **Dembowskich**, odprawi się wotywa żałobna, na którą zaprasza się familję i życzliwych. —4339—

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

**Kraków** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Postanowiono, że przyszłoroczna wystawa przemysłowa odbędzie się w ogrodzie Rehmana.

**Lwów** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Szczegóły pożaru w Dolinie malują w jaskrawych barwach ogrom klęski. Ogień wybuchnął w szynkowni. Zgorzało 300 domów, sąd, cerkiew, trzy bóżnice.

**Wiedeń** 20-go grudnia (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dowiaduję się, że książę koburski przyjmując odjeżdżającą do Berlina deputację bułgarską z pożegnaniem, oświadczył jej, że kandydatura jego nie ma żadnych widoków i wszelki dalszy krok w tej mierze byłby straconym.

**Wiedeń** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że inicjatywa turecka w sprawie bułgarskiej nie odniosła żadnego skutku i została zupełnie zaniechaną.

**Wiedeń** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bez wyłuszczenia istotnych powodów, sfery kompetentne kreślą bardzo ponury obraz położenia. Twierdzą, że w ostatnich dniach pogorszyło się ono znacznie. Artykuł *Morning Postu* wywołał zniżkę na dzisiejszej giełdzie (patrz depeszę z Londynu; *przyp. red.*)

**Wiedeń** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Hietzingu pod Wiedniem zmarł Konstanty hr. Broel Plater.

**Berlin** 20 go grudnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Hrabia Herbert Bismark przyjął członków deputacji bułgarskiej pojedynczo w charakterze prywatnym.

**Berlin** 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, wyrażając się z uznaniem o komunikacie *Prawitelstwennawo Wiestnika*, powiada: Niemcy dążą nieprzerwanie (*unentwegt*) do utrzymania pokoju i liczą niewzruszenie na mądrość i charakter Władcy Rosji.

**Berlin** 20-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Członkowie deputacji bułgarskiej składali wczoraj wizytę posłowi rosyjskiemu, hr. Szuwałowowi, do którego jeździli dwa razy, lecz nie zostali przyjęci. Sekretarz stanu hr. Bismark, przyjmując członków deputacji, wykazywał im konieczność uległości dla Rosji.

**Berlin** 20-go grudnia. (*Tel. spec. Ajen. półn.*) — *Nordd. Alg. Ztg.* wita ostatni komunikat rządowy rosyjski jako fakt pocieszający. Pomoże on niewątpliwie usiłowaniom europejskich, a między temi i niemieckich dzienników, starających się o to, aby kiełkujące porozumienie między Niemcami a Rosją mogło wzrosnąć i dojrzeć. Wpływ Niemiec poświęcony jest wyłącznie utrzymaniu pokoju powszechnego. Polityka niemiecka w usiłowaniach tych nigdy nie pobłądziła, kierując się zawsze niewzruszonem zaufaniem w mądrość i stałość charakteru Cesarza rosyjskiego.

**Paryż** 20-go grudnia (*Tel. pryw. Kurjera W.*) Artykuł *Morning Postu*, zawierający ultimatum dla Turcji, wywołał tu znaczną zniżkę na giełdzie.

**Rzym** 20 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Stan zdrowia sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego, znacznie się polepszył.

**Londyn** 20 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Inspirowany artykuł *Morning Postu* wzywa Turcję, aby zdecydowała się na stronę Anglji lub Rosji. Dotychczasowa polityka W. Porty jest zgubną dla niej. Anglja zajmie się ubezpieczeniem swoich interesów bez względu na losy Turcji, jakie sama sobie zgotować zamierza.

**Belgrad** 20 go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Poseł austrjacki tutejszy, hr. Khevenhüller, doręczył królowi swoje listy odwołujące. Poseł obdarzony został przez króla wielkim krzyżem oficerskim orderu Orła białego.

**Petersburg** 20-go grudnia. (*Telegramy Ajencji półn.*)—W sądzie tutejszym rozpoczęła się dziś sprawa sekretarza gubernjalnego, Kildysze, pozbawionego praw Korka, szlachcica Szawłowskiego i kupcowej Swietłowej, obwinionych: Kork o odebranie w roku 1885-ym za pomocą podstępu z banku państwa 220,000 rs. należących do pułkownika Bołonina pozostali zaś o udział w tem przestępstwie. Świadków około 50-iu.

## Telegramy handlowe.

**Berlin** 20-go grudnia.

Usposobienie giełdowe bardzo słabe na wszystkich polach działalności. Podaż obfita, tak ze strony sfer giełdowych, jakoteż i ze strony publiczności posa-

giełdowej. Kursa dążą szybko do zniżki. Wartości spekulacyjne niżej. Akcje kredytowe straciły 6 m. na kursie. Wartości bankowe utrzymać się zdołały, kolejowe słabiej. Na polu rent obcych wartości rosyjskie poniosły znaczne straty, ruble również niżej. Żyto w obu terminach bez zmiany.

**Berlin** 20-go grudnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. ros. w tr. nat. | 187.30 | Akcje kredytowe . | 469.— |
| Weksle na Warszawę | 187.— | Listy zast. ser. I-ej | 58 30 |
| Wek. na Peters. krótk. | 186 70 | Weksle na Lon. krótk. | 20.38 |
| Wek. na Peters. dług. | 185 50 | „ „ „ długot. | 20.20 |
| Bil. ban. ros. na dost. | 187 50 | Żyto w tow. gotow. | 129.75 |
| Wschodnia poż. II em. | 57.20 | Żyto na jesień . | 131.75 |

Obniżki kursu rubli na giełdzie berlińskiej nie można nazwać paniczną, gdyż postępuje ona i rozwija się systematycznie i stale. Tą jednak drogą doszliśmy do kursów prawie niebywałych. Ostatnia wczorajsza zniżka wynosi 80 f. w tranzakcjach kasowych i 75 w końcomiesięcznych. Kurs 187.50 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu 53.33 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcji i około 53.50 wraz z kosztami. Wskazać przyczyn specjalnych tego ruchu nie podobna, leżą one w ogólnej sytuacji, w jej zawikłaniu i przygotowywaniu się wszędzie do rozcięcia węzła tego. Nietylko sfery giełdowe, ale i publiczność zaniepokojona tym stanem rzeczy, pozbywa się wartości obcych a nawał zleceń sprzedaży obniża kursa. Giełda warszawska, która już wczoraj dociągnęła kursa do 53.35 rs. za 100 m., pójdzie dziś prawdopodobnie dalej w tym kierunku. Notowania dnia poprzedniego były 188.10, 188.25, 475, 129.75, 131.75. *J. Wł.*

**Gdańsk 18-go grudnia.**

| | | |
|---|---|---|
| **Pszenica** | cena najwyższa krajowa . . . . . . . | 8.25 |
| „ | „ regulacyjna bieżąca . . . . . . | 7.80 |
| „ | „ na dost. wiosenną . . . . . . | 7.90 |
| **Żyto** | cena najwyższa za polskie. . . . . . . . | 4.95 |
| „ | „ regulacyjna . . . . . . . . . . . . | 4.95 |
| „ | „ na dostawę wiosenną . . . . . . . . | 5.10 |
| **Jęczmień** | browarny . . . . . . . . . . . . . . | 5.30 |
| „ | na paszę . . . . . . . . . . . . . . | —.— |
| **Groch** | do jedzenia . . . . . . . . . . . . . | 6.— |
| „ | na paszę . . . . . . . . . . . . . . . | —.— |

## CENY ZBOŻA

dnia 20-go grudnia 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

**Pszenica** wyborowa 112—115, średnia 105—110, ordynaryjna 95—103.

**Żyto**: wyborowe 83 — 84, średnie 80 — 82, ordynaryjne 75 — 78.

**Jęczmień**: wyborowy 80—83, średni 73—78, ordynaryjny ——.

**Owies**: wyborowy 85—88, średni 76 — 82, ordynaryjny 70—74.

**Gryka**: 70 — 75. **Groch**: 73—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—105. *B. Werner et Comp.*

## Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Giełda zbożowa w Gdańsku dnia 17-go grudnia, wedle doniesienia p. R. Damme, była ożywioną. Chęć kupna, szczególniej towaru tranzytowego, dobra.

Notowano polską pszenicę gorszych gatunków 126 i 128 funt. 144 i 145 m., pstrą 125 funt. 146m., jasno-pstrą 121 do 129 f. 140 do 152 m., dobrą pstrą 129 do 133 funt. 140 do 152 m., ładną jasno-pstrą 129 f. 155 m., wysoko-pstrą i także szklistą od 127 do 131 i 133 funt. 151 do 157 m. za tonnę. Czerwona 131 f. 149 m.

Żyto bez zmiany—polskie 98 m.

Jęczmienia zbyt trudny, polski do 120 m. za tonnę.

Groch polski średni 105 m.

W Paryżu pszenica 22.60, mąka 53.40.

W Nowym Yorku pszenica 99½ c., mąka 3.15.

*J. Wł.*

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji W.*—Wydawca kalendarza informacyjno-adresowego „Przewodnik" podał swój adres na kuponie, dołączonym do str. 287-ej tegoż kalendarza na r. b.—ul. Ogrodowa nr. 20.

— *Panu S. K.*—Będzie.

— *Pani R. P.*—Do *Kurjera* nieodpowiednie.

— *Pani W. W. w M.*—Nie mając dokładnego adresu pani, tą drogą prosimy o co innego, póki czas jeszcze.

— *Panu I. L. z Włocławka.*— Rosyjskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń inwentarza od pomoru, reprezentant Gracjan Skokowski, Warecka 12.



## TABELA WYGRANYCH

**w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 147-ej Loterji klasycznej**

**dnia 20-go grudnia 1886 roku.**

| Nr | Wygr. rs. | Nr | Wygr. rs. | Nr | Wygr. rs. |
|---|---|---|---|---|---|
| 145 | 200 | 10405 | 200 | 14707 | 400 |
| 404 | 400 | 10490 | 1,000 | 15402 | 200 |
| 1046 | 400 | 10580 | 200 | 15485 | 200 |
| 1309 | 400 | 11285 | 2,000 | 15511 | 400 |
| 1955 | 2,000 | 11448 | 1,000 | 17155 | 1,000 |
| 2234 | 4,000 | 11516 | 1,000 | 17199 | 200 |
| 5933 | 200 | 12870 | 400 | 17418 | 200 |
| 6440 | 400 | 13254 | 200 | 20736 | 400 |
| 7849 | 400 | 13876 | 200 | 20838 | 400 |
| 9087 | 200 | 14029 | 200 | 22171 | 2,000 |
| 9109 | 400 | 14062 | 200 | | |
| 9500 | 1,000 | 14589 | 1,000 | | |

**Po Rs. 100 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1767 | 2451 | 4566 | 6619 | 9425 | 11028 | 15317 |
| 2267 | 3327 | 4635 | 6782 | 9839 | 11308 | 17016 |
| 2403 | 4182 | 4672 | 8073 | 10524 | 13729 | 19856 |
| | 21509 | 21923 | 22590 | 22907 | | |

**Po Rs. 80 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 106 | 2448 | 4417 | 6729 | 8389 | 11290 | 13314 | 15290 | 17309 | 19438 | 21857 |
| 91 | 83 | 41 | 43 | 8411 | 96 | 41 | 15339 | 16 | 96 | 80 |
| 227 | 2577 | 48 | 44 | 62 | 11309 | 51 | 47 | 17423 | 19595 | 21937 |
| 36 | 89 | 63 | 64 | 94 | 74 | 13416 | 77 | 64 | 19601 | 22047 |
| 38 | 2635 | 75 | 92 | 8515 | 81 | 17 | 15415 | 86 | 45 | 86 |
| 55 | 85 | 4535 | 6835 | 79 | 11400 | 36 | 65 | 17502 | 73 | 90 |
| 75 | 2713 | 4605 | 71 | 8627 | 41 | 86 | 15525 | 93 | 80 | 93 |
| 354 | 95 | 14 | 6903 | 29 | 49 | 98 | 84 | 17617 | 19747 | 22111 |
| 75 | 2822 | 67 | 24 | 8832 | 11556 | 13509 | 92 | 21 | 49 | 17 |
| 416 | 63 | 69 | 30 | 98 | 61 | 19 | 15608 | 17743 | 73 | 41 |
| 507 | 64 | 70 | 7042 | 99 | 65 | 37 | 15777 | 62 | 96 | 22203 |
| 28 | 2924 | 4730 | 60 | 8905 | 11641 | 90 | 15812 | 17800 | 19844 | 56 |
| 40 | 29 | 4825 | 82 | 58 | 64 | 13610 | 40 | 52 | 63 | 59 |
| 55 | 57 | 46 | 7105 | 93 | 89 | 32 | 90 | 78 | 19906 | 97 |
| 64 | 70 | 4957 | 50 | 9005 | 11758 | 87 | 15933 | 17915 | 59 | 22308 |
| 621 | 3060 | 76 | 66 | 54 | 59 | 91 | 46 | 61 | 84 | 17 |
| 38 | 80 | 83 | 77 | 85 | 82 | 13707 | 59 | 76 | 20077 | 42 |
| 75 | 3131 | 5031 | 7200 | 9165 | 98 | 68 | 63 | 81 | 20106 | 68 |
| 740 | 53 | 56 | 4 | 9213 | 11800 | 13846 | 16102 | 18060 | 11 | 22403 |
| 43 | 99 | 68 | 7330 | 67 | 43 | 56 | 4 | 18151 | 52 | 6 |
| 62 | 3281 | 89 | 7408 | 9449 | 44 | 95 | 6 | 81 | 55 | 7 |
| 877 | 95 | 97 | 13 | 61 | 71 | 98 | 8 | 83 | 82 | 78 |
| 99 | 3308 | 5100 | 65 | 95 | 93 | 14103 | 13 | 18228 | 20300 | 97 |
| 917 | 26 | 29 | 7516 | 9507 | 11934 | 76 | 27 | 62 | 20 | 22563 |
| 28 | 35 | 58 | 66 | 35 | 42 | 14212 | 86 | 87 | 46 | 77 |
| 1002 | 63 | 94 | 7637 | 47 | 47 | 19 | 16275 | 98 | 50 | 22614 |
| 34 | 67 | 5207 | 47 | 63 | 95 | 34 | 16302 | 18316 | 85 | 29 |
| 72 | 81 | 23 | 63 | 9631 | 12003 | 47 | 11 | 25 | 91 | 30 |
| 1197 | 91 | 31 | 7707 | 43 | 83 | 48 | 23 | 84 | 93 | 56 |
| 1227 | 98 | 5381 | 14 | 9708 | 12131 | 54 | 42 | 18466 | 20439 | 22710 |
| 1305 | 3421 | 94 | 48 | 25 | 65 | 79 | 54 | 92 | 20501 | 14 |
| 51 | 35 | 5404 | 76 | 9859 | 91 | 14332 | 16495 | 18548 | 62 | 95 |
| 88 | 37 | 70 | 7924 | 9977 | 93 | 53 | 99 | 50 | 95 | 22866 |
| 1455 | 63 | 5515 | 43 | 10000 | 12212 | 79 | 16556 | 69 | 96 | 68 |
| 60 | 3502 | 76 | 70 | 19 | 19 | 14419 | 16605 | 77 | 20636 | 72 |
| 76 | 36 | 5661 | 71 | 59 | 29 | 14514 | 15 | 18609 | 20750 | 22918 |
| 83 | 70 | 5761 | 73 | 77 | 68 | 33 | 16776 | 34 | 20815 | 19 |
| 1520 | 3665 | 5808 | 95 | 10232 | 71 | 58 | 93 | 45 | 82 | 44 |
| 30 | 74 | 41 | 8006 | 35 | 77 | 14613 | 16840 | 87 | 98 | 22023 |
| 99 | 3776 | 80 | 34 | 10379 | 79 | 65 | 64 | 18707 | 20908 | 23101 |
| 1681 | 3893 | 94 | 54 | 10522 | 88 | 79 | 66 | 39 | 22 | 24 |
| 97 | 3962 | 5931 | 67 | 32 | 12415 | 86 | 16903 | 18830 | 89 | 23209 |
| 1741 | 77 | 6108 | 81 | 80 | 93 | 14760 | 5 | 18953 | 21009 | 22 |
| 43 | 4015 | 18 | 8110 | 10626 | 12511 | 15 | 68 | 74 | 21106 | 91 |
| 73 | 18 | 80 | 43 | 67 | 28 | 40 | 17023 | 19009 | 16 | 93 |
| 80 | 41 | 6233 | 47 | 90 | 12611 | 70 | 82 | 14 | 37 | 23314 |
| 1828 | 45 | 77 | 48 | 92 | 28 | 80 | 17142 | 21 | 72 | 38 |
| 1943 | 47 | 6303 | 51 | 10785 | 32 | 14889 | 59 | 38 | 21200 | 54 |
| 57 | 4103 | 34 | 75 | 10830 | 40 | 14900 | 60 | 77 | 21319 | 96 |
| 62 | 15 | 43 | 8218 | 68 | 12701 | 36 | 75 | 19130 | 41 | 23436 |
| 2099 | 46 | 52 | 36 | 10921 | 59 | 41 | 76 | 19202 | 21437 | 73 |
| 2180 | 94 | 74 | 56 | 93 | 12828 | 15012 | 78 | 5 | 99 | |
| 2235 | 4216 | 99 | 91 | 11051 | 47 | 69 | 91 | 35 | 21508 | |
| 48 | 49 | 6450 | 93 | 68 | 77 | 78 | 93 | 69 | 21642 | |
| 56 | 57 | 95 | 96 | 77 | 12955 | 15100 | 17207 | 19300 | 65 | |
| 72 | 93 | 6591 | 8328 | 11117 | 13002 | 15217 | 17 | 54 | 71 | |
| 2360 | 4317 | 6605 | 35 | 42 | 71 | 40 | 42 | 66 | 21719 | |
| 78 | 86 | 6 | 36 | 55 | 13161 | 56 | 52 | 67 | 21806 | |
| 96 | 87 | 6720 | 86 | 93 | 13264 | 71 | 99 | 19402 | 14 | |



## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

**od dnia 13-go listopada 1886 r.**

| POCIĄGI: | Odchodzą godziny | i minuty | Przychodzą godziny | i minuty |
|---|---|---|---|---|
| **Warszawsko-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . . . | 6 | — rano | 9 | 35 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 10 rano | 5 | 40 po poł |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa | 6 | 45 wiecz. | 9 | 20 rano |
| (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.) | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 9 | 25 wiecz. | 6 | 10 rano |
| **Warszawsko-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 3 | 15 po poł. | 2 | 35 po poł. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 7 | — rano | 10 | 35 wiecz |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna | 5 | — po poł. | 8 | 35 rano |
| **Warszawsko-Terespolska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . . . | 3 | 50 po poł. | 1 | 49 po poł. |
| Osobowo-miejscowy 3 klasy . . . | 10 | — rano | 8 | — wiecz. |
| Towarowo-osobowy 3 klasy . . . | 10 | — wiecz. | 8 | 13 rano |
| **Warszawsko-Petersburska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . . . | 10 | 8 rano | 7 | 38 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 33 wiecz. | 4 | 58 rano |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 7 | 50 wiecz. | 8 | 30 rano |
| Osobowo-miejscowy do Lublina . . | 7 | 15 rano | 10 | 10 wiecz. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . | 3 | 25 po poł. | 2 | 10 po poł. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . | 5 | 50 po poł. | 11 | 50 rano |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 9 | 30 rano | 8 | 12 wiecz. |
| **Obwodowa z kolei Wiedeńsk.** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 | 50 po poł. | 2 | 59 po poł |
| **Obwodowa z kolei Terespolsk.** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 | 10 po poł. | 3 | 34 po poł. |

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1886

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.